

Nie oddzielajmy spraw metropolitalnych od miejskich

Kategoria: Felietony

Opublikowano: niedziela, 22, lipiec 2012 20:55

Jarosław Komża

Odłony: 1854

Unia Metropolii Polskich zaproponowała powołanie stałego zespołu KWRiST ds. funkcjonalnych obszarów metropolitalnych i miejskich. Zaproponowany został katalog zadań zespołu oraz sposób wyłonienia jego składu. Jednak w tym tekście chcemy zwrócić uwagę naszych Czytelników, w tym przede wszystkim kolegów z korporacji metropolitalnej, na pewien ważny aspekt.

Na temat roli obszarów funkcjonalnych w nowej polskiej polityce rozwoju i europejskiej polityce spójności piszemy dla Państwa już od dłuższego czasu. Celowo kierujemy uwagę Czytelnika w tym kierunku i podtrzymujemy jego zainteresowanie nowym sposobem zarządzania rozwojem kraju. Wiemy bowiem, iż bezpośrednio dotknie on wszystkie samorzady.

Obszernie przedstawiliśmy oficjalną systematykę obszarów funkcjonalnych, zawartą w koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju. Wyróżnia ona trzy zasadnicze rodzaje obszarów. Jednym z nich są obszary miejskie. Według KPZK są one układem osadniczym ciągłym przestrzennie, złożonym z odrębnych administracyjnie jednostek i obejmuje zwarty obszar miejski, powiązaną z nim funkcjonalnie strefę zurbanizowaną oraz ośrodki bliskiego sąsiedztwa. Są to obszary zurbanizowane o największej gęstości zaludnienia i najważniejszych funkcjach w systemie osadniczym kraju. Administracyjnie obszary te mogą obejmować zarówno gminy miejskie, wiejskie, jak i miejsko-wiejskie.

KPZK wyróżnia cztery podtypy miejskich obszarów funkcjonalnych, charakteryzując każdy z nich: (1) MOF ośrodków wojewódzkich – uwaga! w tym metropolitalnych; (2) MOF ośrodków regionalnych, czyli nie będących miastem wojewódzkim, ale ważnych dla regionu - zasady ich wyznaczania są takie same jak w przypadku wojewódzkich; (3) MOF ośrodków subregionalnych (50-100 tys. mieszkańców); (4) MOF ośrodków lokalnych.

Z powyższej - obowiązującej – systematyki KPZK płyną dwa zasadnicze wnioski:

1. Obszary metropolitalne są szczególnym rodzajem miejskich obszarów funkcjonalnych. Nie istnieją obok pozostałych, a są jednymi z nich. Zatem nazwa zaproponowanego zespołu jest błędna. A jeśli założymy, że nazwa oddaje filozofię myślenia o przedmiocie zainteresowania zespołu, to nawet szkodliwa. Wyłącza bowiem sprawy metropolitalne ze zbioru spraw miejskich, stawiając je obok. Nie przeciwstawiamy sobie – w domyśle: nadając różną wagę – spraw niektórych, wybranych ośrodków miejskich (pretendujących do bycia metropolią) reszcie ośrodków miejskich, które metropolią nie są i nigdy nie będą, ale tworzą duże aglomeracje miejskie, złożone zarówno z terenów miejskich, jak i wiejskich, funkcjonalnie ze sobą połączonych i współzyskujących.
2. Jak sama definicja miejskiego obszaru funkcjonalnego wskazuje, może on składać się zarówno z miast, jak i jednostek wiejskich. Po drugie, jak pokazujemy w tekście prezentującym bardzo ciekawe dane z najnowszego raportu "Polska wieś 2012" tereny wiejskie przestały już pełnić funkcje czysto rolnicze, a stały się naturalnym zapleczem miast. Zatem dyskusja o roli i zadaniach miejskich obszarów funkcjonalnych nie może odbywać się bez udziału kolegów samorządowców reprezentujących obszary wiejskie. Jeśli więc powstanie zespół ds. obszarów miejskich (nie: metropolitalnych i miejskich), powinien ściśle współpracować z działającym zespołem ds. rozwoju wsi. Tylko bieżąca współpraca i wspólne wypracowywanie stanowisk – zarówno w dyskusjach wewnętrznych, jak i wobec projektów strony rządowej – zapewni zintegrowane podejście do problematyki tzw. wymiaru terytorialnego polityki rozwoju, czyli głównego jej założenia, oraz zgodność z europejską polityką spójności 2014-2020.